

Half Light, Dusza a ciało

Nie budź jej
Niech odpoczywa w nocy
Każdy ruch twój może ją zaskoczyć
Dziś cierpiała przez twe bezceństwa
Nie bódź jej daj chociaż cień wytchnienia

Hen w dal
Z aniołami w podróż nich wyrusza
Niech gna z twego ciała
W niebie nich się wzrusza
Tę sam tam na dole zimny jak aksamit
Niech gna na polanę nieba
PO SAM ŚWIT

Cieszę się że nie jest całkiem sama
Dobre dusze pieczą ją od rana
Powiem tobie, że żałuję siebie
Chciałbym poczuć się jak dusza w niebie

Hen w dal
Z aniołami w podróż nich wyrusza
Niech gna z twego ciała
W niebie nich się wzrusza
Tę sam tam na dole zimny jak aksamit
Niech gna na polanę nieba
PO SAM ŚWIT